

1. czytanie (Am 6, 1a. 4-7)

Tak mówi Pan wszechmogący: «Biada beztroskim na Syjonie i dufnym na górze Samarii. Leżą na łożach z kości stoniowej i wylegają się na dywanach; jedzą oni jagnięta z trzody i cielęta ze środka obory. Improwizują na strunach harfy i jak Dawid wynajdują instrumenty muzyczne. Piją czasami wino i najlepszym olejkiem się namaszczają, a nic się nie martwią upadkiem domu Józefa. Dlatego teraz ich poprowadzę na czele wygnańców, i zniknie krzykliwe grono hulaaków».

Psalms (Ps 146 (145), 6c-7. 8-9a. 9b-10 (R.: por. 1b))

Chwal, duszo moja, Pana, Stwórcę swego

Bóg wiary dochowuje na wieki, *

uciśnionym wymierza sprawiedliwość,

chlebem karmi głodnych, *

wypuszcza na wolność uwięzionych.

Pan przywraca wzrok ociemniałym, *

Pan dźwiga poniżonych.

Pan kocha sprawiedliwych, *

Pan strzeże przybyszów.

Ochrania sierotę i wdowę, *

lecz występnych kieruje na bezdroża.

Pan króluje na wieki, *

Bóg twój, Syjonie, przez pokolenia.

2. czytanie (1 Tm 6, 11-16)

Ty, o człowiecze Boży, podążaj za sprawiedliwością, pobożnością, wiarą, miłością, wytrwałością, łagodnością. Walcz w dobrych zawodach o wiarę, zdobywaj życie wieczne: do niego zostałeś powołany i o nim złożyłeś dobre wyznanie wobec wielu świadków.

Nakazuję w obliczu Boga, który ożywia wszystko, i Chrystusa Jezusa – Tego, który złożył dobre wyznanie za Poncjusza Piłata – ażebyś zachował przykazanie nieskalane, bez zarzutu, aż do objawienia się naszego Pana, Jezusa Chrystusa. Ukaże je, we właściwym czasie, błogostawiony i jedyny Władca, Król królujących i Pan panujących,

jedyny mający nieśmiertelność, który zamieszkuje światłość niedostępną, którego nikt z ludzi nie widział ani nie może zobaczyć: Jemu cześć i moc wiekuista! Amen.

Aklamacja (Por. 2 Kor 8, 9) – Alleluja, alleluja, alleluja

Jezus Chrystus, będąc bogatym, dla was stał się ubogim, aby was ubóstwem swoim ubogacić.

Ewangelia (Łk 16, 19-31)

Jezus powiedział do faryzeuszów: «Żył pewien człowiek bogaty, który ubierał się w purpurę i bisior i dzień w dzień ucztował wystawnie. U bramy jego pałacu leżał żebrak pokryty wrzodami, imieniem Łazarz. Pragnął on nasycić się odpadkami ze stołu bogacza. A także psy przychodziły i lizały jego wrzody.

Umarł żebrak i aniołowie zanieśli go na łożno Abrahama. Umarł także bogacz i został pogrzebany.

Gdy cierpiąc męki w Otchłani, podniósł oczy, ujrzał z daleka Abrahama i Łazarza na jego łożnie. I zawołał: „Ojcze Abrahamie, ulituj

się nade mną i przyślij Łazarza, aby koniec swego palca umoczył w wodzie i ochłodził mój język, bo strasznie cierpię w tym płomieniu”.

Lecz Abraham odrzekł: „Wspomnij, synu, że za życia otrzymałeś swoje dobra, a Łazarz w podobny sposób – niedolę; teraz on tu doznaje pociechy, a ty męki cierpisz. A ponadto między nami a wami zionie ogromna przepaść, tak że nikt, choćby chciał, stąd do was przejść nie może ani stamtąd nie przedostają się do nas”.

Tamten rzekł: „Proszę cię więc, ojcze, poślij go do domu mojego ojca. Mam bowiem pięciu braci: niech ich ostrzeże, żeby i oni nie przyszli na to miejsce męki”.

Lecz Abraham odparł: „Mają Mojżesza i Proroków, niechże ich słuchają!” „Nie, ojcze Abrahamie – odrzekł tamten – lecz gdyby ktoś z umarłych poszedł do nich, to się nawrócą”. Odpowiedział mu: „Jeśli Mojżesza i Proroków nie słuchają, to choćby ktoś z umarłych powstał, nie uwierzą”».
